



Zagra i napisze

Niemal w każdym kolorowym periodyku dla pań artysta dramatyczny bądź estradowy, o prezenterach mass-mediów nie wspominając, pisze felieton, dzieląc się z czytelnikami swymi złotymi myślami o świecie, życiu, przyjacielach i o nim samym w szczególności. Złośliwi dziennikarze zauważają, że przy tej inwazji na prasę piszących artystów, oni, dziennikarze, mogą spróbować zagrać księcia duńskiego, a przynajmniej chochoła w „Weselu”...

Ale wbrew opinii złośliwców, jest jedna artystka dramatyczna, która pisać umie, a nie tylko lubi. Do pisania przekonał ją satyryk, dramaturg Jacek Janczarski, który w początkach lat 90. był redaktorem naczelnym tygodnika satyrycznego „Szpilki”. I w tymże piśmie zadebiutowała jako felietonistka **Krystyna Janda**. Pisała z werwą, dobrą, barwną polszczyzną, a przy tym, jak na tygodnik satyryczny przystało, z poczuciem humoru i dystansem, nawet jeśli opisywała dość dramatyczne koleje swego życia. Potem te felietony ukazały się w wydaniu książkowym, „Szpilki”, niestety, padły, ale Janda-autorka pozostała.

Publikuje co miesiąc w „Urodzie” tekst w stałym cyklu Emocje. Opowiada o sobie, relacjach z najbliższymi, o pracy zawodowej... Nie usiłuje w swych artykułach naprawiać świata ani bliźnich, a przede wszystkim nie nudzi, będąc zarazem baczna obserwatorką. Nic zatem dziwnego, że wydawnictwo W.A.B. pokusiło się o wydanie zbioru felietonów pod tytułem „Gwiazdy mają czerwone pazury”. Ten tytuł to cytat z opinii jednego z synów Krystyny Jandy na temat atrybutów wielkich gwiazd... Współautorką książki (rozmowa z gwiazdą) jest **Bożena Janicka** (na zdjęciu z lewej).

(g)